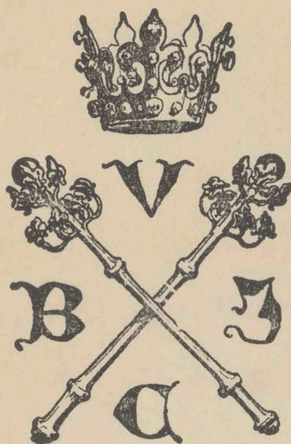
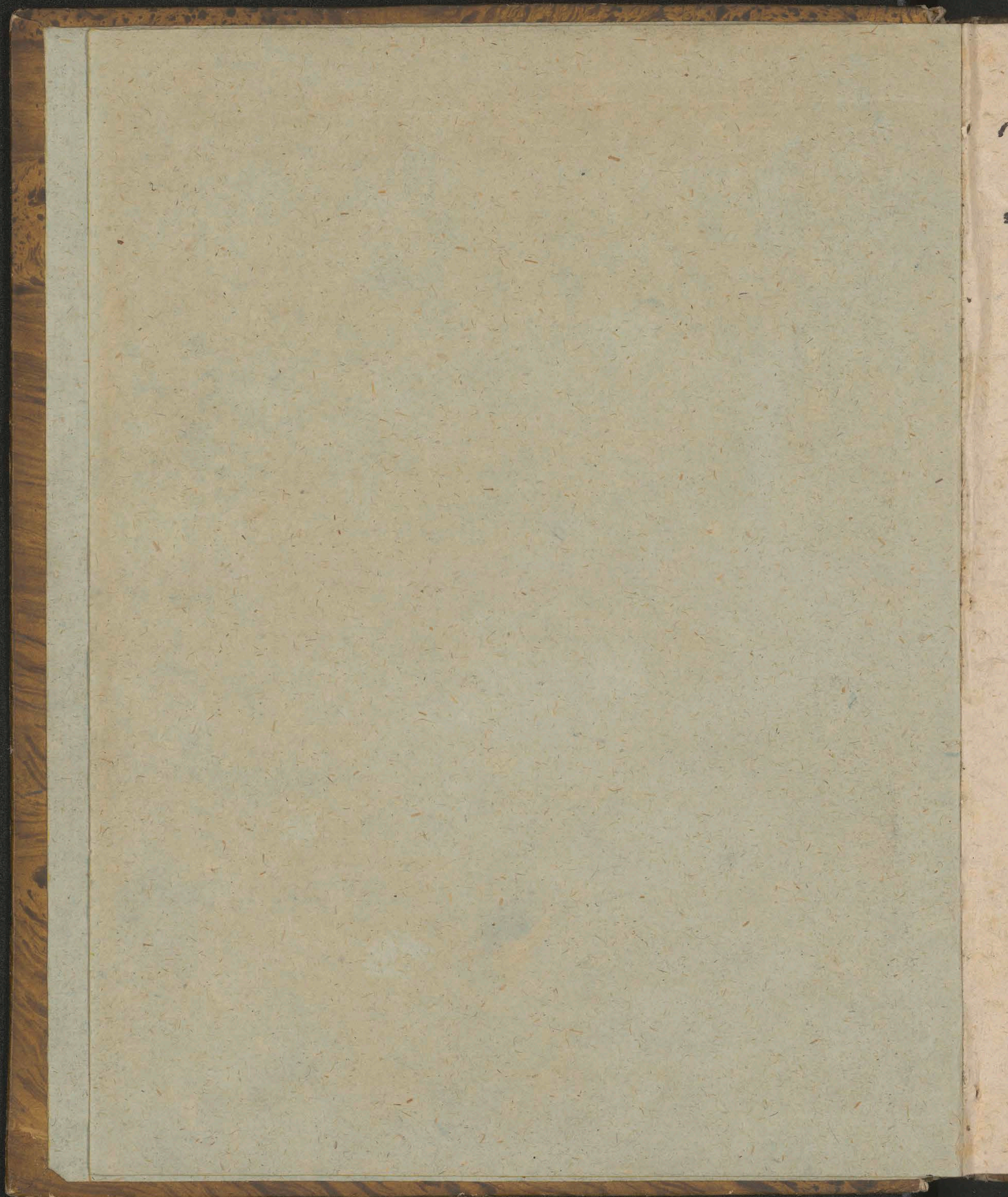

V
B
J
C



OBWIESZCZÉNIÉ.

Trzeba wyznać z skromnością, że Filantropijá nie widzi jeszcze tych skutków Nagrody Cnót czynnych i użytecznych Społeczności, których Rozum w Ludziach spodziéwać się káże: jeszcze prożniactwo żebrające, pijaństwo i rozpusta rażą oczy pragnące widzieć uszczęśliwiénié powszechne i szczególné w użyteczności wzajemnie prácowitéy życiá społecznégo. Nie idzie jednak za tém, żeby rozpaczać o poprawie, i przestać dobrze czynić tylé, ile możná dobrze czynić; gdy się powiększy liczba Serc czułych na cichą użyteczność Cnót wyszukanych w liczbie nałogów, powiększy się i liczba Cnotliwych.

Przypominá się więc szczerá chęć Filantropów ponáwianiá ciągle tego ludzkości obrządku na Niedzielę ostatnią przed S. Jánem, i że Imć Pán Przybylski Prefekt Biblioteki w Domu Jagiellońskim podeymuje się chętnie skłádkę odbiérać.

